

Sofia Karkadym wróciła ze złamanym sercem na Ukrainę

5 października 2022

Sofia Karkadym – Ukrainka, która dostała się do UK w ramach programu „Homes for Ukraine” i która stała się wiosną bohaterką głośnego romansu z żonatym Brytyjczykiem, wróciła do kraju. Niedawno kobieta popadła w konflikt z prawem, gdy siłą próbowała dostać się do mieszkania byłego kochanka, Tony’ego Garnetta.



W zeszłym tygodniu informowaliśmy, że 22-letnia uchodźczyni z Ukrainy, Sofia Karkadym, została porzucona przez 30-letniego Tony’ego Garnetta. Ich głośny romans, który wybuchł wiosną tego roku po tym, jak kobieta dostała się do UK w ramach programu „Homes for Ukraine”, nie potrwał zatem długo, bo zaledwie kilka miesięcy. Ukrainka najprawdopodobniej nie spodziewała się takiego obrotu spraw, a że, jak twierdzi, zakochała się w Tonym, to starała się jeszcze o niego powalczyć po rozstaniu. Wszystkie jej wysiłki spełzły jednak na niczym, a pewnego wieczoru agresywną kobietę, próbującą siłą wyważyć drzwi do mieszkania Brytyjczyka, aresztowała nawet policja. Po tym, jak Karkadym otrzymała od policji zakaz zbliżania się i jakiegokolwiek kontaktowania się z Tonym Garnettem, kobieta poskarżyła się na łamach „Daily Mail”, że nie ma gdzie mieszkać i nie ma żadnych pieniędzy. – Pogubiłam się. Mam złamane serce, a nadal żywię uczucia do Tony’ego. Nikogo tu nie mam. Jestem bez domu i bez pieniędzy. Nie mam przyjaciół. Mieszkam tutaj w obrzydliwym miejscu, w którym umieściła mnie policja w Bradford – poinformowała wówczas zrozpaczona Ukrainka.

Po burzliwym romansie i jeszcze bardziej żywiołowym rozstaniu, Sofia Karkadym postanowiła wrócić do kraju. Wiemy, że Ukrainka

spakowała swoje walizki i odleciała samolotem z Manchesteru do Polski, skąd chce się z powrotem udać na Ukrainę. – Wracam na Ukrainę z powodu sytuacji, do jakiej doszło między mną i Tonym tutaj w Anglii – wyznała na łamach „The Sun”. I dodała: – Potrzebuję wsparcia ze strony rodziny, a też nie widziałam ich od sześciu miesięcy. Muszę odnaleźć siebie i o siebie zadbać. Mam mieszane uczucia co do czasu spędzonego w Anglii. Spotkało mnie wiele dobrych rzeczy, ale było to dla mnie naprawdę trudne i nie spodziewałam się takiej reakcji opinii publicznej, która była bolesna (...). Jestem bardzo wdzięczna wszystkim za to, jak na skutek wojny [Brytyjczycy] zechcieli pomóc mi i innym ludziom z Ukrainy.



Trudno powiedzieć, co też teraz czeka Tony’ego Garnetta, ponieważ jego była żona już zapowiedziała, że nie przyjmie Brytyjczyka z powrotem do domu. A, jak wyznała Ukrainka, męczy ją boryka się uzależnieniem od hazardu.

Autorstwo: Marek Piotrowski

Źródło: PolishExpress.co.uk